GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 80.

W NIEDZIELĘ DNIA 6. PAŹDZIERNIKA 1799.

Z Wiednia d. 17. Września.

Do Nru 78 tuteyszey gazety wyszedł dziś 49 nadzwyczayny dodatek tey osnowy:

Przybyły tu do Wiednia kuryerem porucznik Pizzenberg od regimentu Lobkowicza przywiozł od jenerała iazdy de Melas wiadomość, że z doniesień zgodnych pomiarkowawszy, iż nieprzyiaciel na dolinie Stura znacznie się zgromadza, i wzmacnia, zaraz poprzednie jenerała Gottesheim z 7 batalionami piechoty, i iednym regimentem dragońskim ku przesmykom tey doliny wyprawił, dla uszykowania się w przyzwoitym stanowisku między Fossano i Sawigliano, i ściałego postrzegania wszelkich obrotow nieprzyiaciela. — W samey istocie attakował nieprzyiaciel d. 14 łańcuch forpocztow wzmiankowanego jenerała osobliwie na prawym skrzydle; ale ponieważ ten jenerał znaiąc doskonale położenie i zdatności doświadczonego kommendanta forpocztow pozytkował, przeto nieprzyiaciel pomimo swey całkowitey przemocy nie był w stanie opanowania obydwoch ważnych punktow Fossano i Sawigliano. — Tymczasem dostał nieprzyiaciel więcey ieszcze wsparcia, a korpus tamteysze iuż do 15000 wzrosło było; te uwaga, połączona z przeszkodą tamteyszey wszędzie bardzo poprzecinaney, li krzakami zarosłey okolicy, gdzie jenerał Gottesheim większą gromadą w swoim stanowisku łatwo okołowanym bydź mogł, zdeterminowała go bliżey ku armii posunąć się, i dla tego ustąpił potem ku wieczorowi z Sawigliano, a po połnocy z Fossano. — W takim składzie rzeczy stanęła armia 16go w obozie pod Brą, i chociaż dorozumiewać się niemożna było, że nieprzyiaciel z powyższym korpusem odważy się armią w tym położeniu attakować, iednak onegoż zgromadzanie się na dolinie Sturskiey, i podobność złączenia się z woyskiem pod Pignerole, tudzież z korpusem z Genueyskiego pod Piemont ciągnącym wzbudziły baczność w jenerale iazdy de Melas, ktory postanowił, nimby nieprzyiaciel do dopięcia swego zamiaru czasu mogł pozyskać, tę odłączoną, i za daleko posunioną część siły nieprzyiacielskiey attakować. — W tym zamiarze przyzwoita część armii 2 kolomnami pomaszerowała, z ktorych 1szey ku Sawigliano gościncem, a 2giey ku Fossano udać się rozkazano. Jenerał Feldcaygmayster baron Kray prowadził kolomnę ku Fossano, a dowodzenie drugiey wziął jenerał iazdy de Melas na siebie. — Kolomny o 11 godzinie z obozu wyszły, i dopiero o w pół do piątey ku wieczorowi na mieysca przeznaczenia swego

stanęły; attak ku Sawigliano począł się o 5 godzinie. Regimenta Fürstenberg i Sztuart stały na czele kolomny, i czyniły to wszystko czego się tylko po walecznym, i bohaterskim woysku spodziewać można było. Dowodzcy tych obydwoch regimentow, pułkownikowie hrabia Auersberg i Weber, tak iako też wszyscy sztabowi officyerowie dawali przykłady osobistey waleczności, i odwagi. Nieprzyiaciel bronił się iednak z wielką sposobnośią, i dopiero na ten czas, gdy adiutant skrzydłowy major Brus na rozkaz jenerała iazdy iednym batalionem Sztuart, i cugiem Lobkowiczowskich dragonow nieprzyiaciela bardzo zręcznie z prawego boku zaiął, wszczęło się pomiędzy nim zamieszanie, a tak uciekł zostawiwszy 2 armaty pod Marią. Gdy tymczasem nieprzyiaciel na lewym skrzydle ieszcze odpor dawał, kommenderowano batalion granadyerow Szyafinatego ażeby z muzyką bez wystrzału na nieprzyiaciela natarł. Ten batalion dopełnił doskonale dane sobie zalecenie, a tym sposobem został nieprzyiaciel wszędzie pobity, do ustąpienia przymuszony, i przy tey okazyi stanowisko Sawigliano znowu mu odebrano. Zaszła noc przeszkodziła szybkiemu gonieniu rozgromionych nieprzyiacioł. Tymczasem dostał jenerał iazdy de Melas doniesienie, że attak od strony F. C. M. Kraia nayszczęśliwszym skutkiem został uwieńczony; po którym teyże samey nocy stanowisko Fossano przez nieprzyiaciela opuszczone nazaiutrz z rana naszemi woyskami osadzono. — Na tey stronie regimenta Alwinzego, i Huffa do szczęśliwego skutku naywięcey przyłożyły się, a F. Z. M. Kray niemogł mężności, biegłości, i rozumu jenerała barona Seckendorfa, dowodzącego przednią strażą, i przy tey okazyi w nogę ranionego dosyć zachwalić, iako też nader chwalebne postępki obydwoch pułkownikow Szrekingera i Adoriana dostateczną zaletą uwielbić, — Nieprzyiaciel utracił w zabitych i ranionych przeszło 1000 w zaiętych w niewolą blisko 900 ludzi, a liczba tych byłaby daleko znacznieyszą, gdyby noc nieprzyiacielowi bez porządku zmykaiącemu niebyła posłużyła. Nasza strata w zabitych 92 ranionych 528, a zgubionych 63 razem zaś 683 ludzi wynosi. — Jenerał iazdy de Melas oświadcza, że musi w tey okazyi szczegolniey, a zawsze sobie rowney waleczności wszystkich jenerałow, sztabowych i zwierzchnych officyerow, tudzież całego mężnego woyska zasłużoną oddać sprawiedliwość; osobliwie zaś znaduie się obowiązanym do oddania oneyże F. M. L. Ott, który chociaz chory, iednak z nieustanną czynnoscią i właściwą sobie gorliwością wszystko uważał, sprawował, i rozporządzał, czego się po roztropnym dowodzcy spodziewać można; zachwala także jenerała Mitrowskiego, i Cacha robiącego słuźbę jenerała kwatermistrza. — F. M. L. Ott zaleca z swoiey strony nayszczegolniey pułkownika hrabiego Auersberga reg: Fürstenberg, pułkownika Waber reg: Stuart; podpółkownikow Thelewa i Darixa reg: Fürsteoberga; majorow Nowaka reg: Fürstemb: i Hara ha od Lobczowiczowskiey dragonii, tudzież Majora, i adjutanta skrzydłowego Busch, kapitanow Hakera i Madrowskiego, reg: Stuart; kapitana Karpego kommendanta batalionu granadyerow Szaffinatego, tudzież kapitana Piemortskiego do sztabu jenera kwatermistrza dodanego de Bresse, porucznika Müllera, adjutanta F. M. L. Ott, nako-

niec podporucznika Lobkowiczowskiego Pizzenberga, który swoim cugiem nieprzyiacielowi 2 armaty odebrał. — Prawie o tym samym czasie, to iest 15go posunął się był nieprzyiaciel z znaczną kolomną od Pignerole przeciwko stoiącemu w Airasko z 7go regimentu huzarow, i trochę piechoty składaiącemu się małemu korpusowi, i odparł w prawdzie znaczną przemocą forpoczty onegoż; ale gdy się aż ku Skalen ga wdzierać począł, i iuz przy drodze swoy front formował, wysławszy wielu harczarzow, dał mu się pułkownik Szauroth kommendant rzeczonego regimentu i całego korpusu na wystrzał kartaczowy zbliżyć, i potem z mianych przy sobie 6 armat tak żywo dawać ognia, i razem 2 skrzydłami huzarow attakować z boku i z tyłu tak mocno, iż nieprzyiaciel po utarczce aż do nocy przeciągnioney odparty, a pułkownik Szauroth w stanie zaięcia swych pierwszych stanowisk forpocztowych postawiony został. — Tą wyprawą, ktora nieprzyiaciela 400 ludzi w zabitych i ranionych kosztowała, miał sam nieprzyiacielski jeneral Championet dowodzić; wzięto mu także przy tey okazyi 1 kapitana, 1 podporucznika, 2 sierżantow, i 40 z okładem prostych w niewolą. Nasza przy tym poniesiona strata iest nieznaczna, nieprzyiacielska musiała przez zręcznie dawany ogień kartaczowy, i szybkie wrąbanie się oddziałow iazdy powiększyć się. — W tey potyczce popisali się: Major Zettmitz bat: banat: Major Montecuccoli 7go reg: huzar: major Rosales regim: Arcy Xcia Antoniego, Rotmistrze Weifs i Mirbach tego samego regimentu i porucznik Warga od huzarow Erdedy. W ogólności zaś wszyscy sztabowi i zwierzchni officyerowie, rownie iako całe woysko przykłady naychwalebnieyszey odwagi okazali.

Z Paryża d. 15. Września.

Onegday i wczoray były w ciele prawodawczym nader burzliwe sessye. Jourdan proponował w radzie 500 żeby oyczyznę oświadczyć w niebespieczeństwie. " Nie mozna dłużey (rzekł) zostawiać zasłony przed oczami ludu, która ukrywa przed nim grożącą mu przepaść. Rozlana krew na rusztowaniu prowadzi tego do nieśmiertelności, który ią za lud wylewa. (Wielkie oklaski.) Wewnątrz rozszerza wszędzie roialistski spisek swoie odnogi: są urządzone kompanie, dowodzcy są mianowani, śrzodkowy wydział znayduie się w Paryżu. Jeszcze iedna klęska niech zaydzie zewnątrz, zaraz da się słyszeć uderzenie na gwałt roialistow, a republikanie padną pod nożem zaboycżym. Biada nam! ieżeli dłużey zaśpiemy. My iesteśmy forpocztami oyczyzny, zwołaymy patryotow uzbroymy ich. Republikanie muszą bydź wezwanemi, żeby w massie powstali i na granice pośpieszyli. Nie żądam wcale rewolucyynych wydziałow; pragnę iedynie zapobiedz nowey rewolucyi, dla tego proponuię, żeby ciało prawodawcze oświadczyło, iż oyczyzna iest w niebespieczeństwie, iż wolność i konstytucya są od wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyiacioł zagrożone " — Ledwie co Jourdan przestał mowić, rzuciło się blisko 20 członkow, Augereau, Chenier, Salicetti, &c. na mownicę chcących zabierać głosy. Jeden chciał drugiego wyprzedzić. Wrzawa i zamięszanie doszło do naywyższego stopnia: przyszło do kułakow, policzkow, &c. Prezydent

nadaremnie głowę nakrywał. Nakoniec na przełożenie, iż lud prawdziwych swoich przyiacioł i nieprzyiacioł poznać musi, otrzymał Chenier głos. "*Położenie* nasze (rzekł) nie iest o wiele tak niebespieczne, iak było w roku 1792, w którym tron był obalony. (Lecz teraz znayduią się zdraycy, odezwały się niektóre głosy.) Teraz mamy republikanckich jenerałow. (Tak iest! Foissac Latour, krzykniono.) Mowią w prawdzie o traktacie z pewnym krolem za monarchiczną konstytucyą, lecz wy na słowa nowych ludzi nie skażecie takiego męża, (Sieyes) który się od dawna tak walecznym i dobrym republikanem pokazał." Lamarque: "Oyczyzna niema być w niebespieczeństwie! Znaydowałaż się kiedy w większym zewnątrz i wewnątrz iak teraz?" (*Wielka wrzawa.*) Lucyan Buonaparte: "Jedyny sposob uratowania oyczyzny, iest żebyśmy dyrektoryatowi zostawili wolne ręce działania, zwłaszcza przeciw wszystkim fakcyom. (Przestań! przestań! chcesz dyktatury!) Nie chcę dyktatora, ia pierwszy utopiłbym w iego sercu puginał; lecz dyrektoryat musi mieć wszelką konstytucyyną władzę. Proponowany tu środek służy iedynie do zrobienia nowych rozruchow i nowey rewolucyi, którey sobie pewna partya życzy." Quirot i inni mowili mocno przeciw Buonapartemu. Wczoray ciągnęły się ieszcze spory. "Jakież ztąd będą skutki (rzekł Chazal, przyiaciel Sieyesa,) ieżeli oyczyznę oświadczemy w niebespieczeństwie? Boiaźliwi staną się zdraycami, a odważni boiaźliwemi; wszędzie nastąpi zamięszanie i rewolucya, pieniądze zostaną roztrwonione, a armie bezpłatne. Jaka radość obeymie nieprzyiacielskich jenerałow, gdy do swoich woysk będą mogli powiedzieć: "Patrzcie Francya iest w niebespieczeństwie! sama się oświadcza." — Nakoniec gdy jakobini niemogli pozyskać większości głosow, został wniosek Jourdana, oświadczenia *oyczyzny* w niebespieczeństwie, 245 głosow przeciw 171 odrzucony.

Jakobini są przeciw większości dyrektoryatu bardzo niechętnemi, ponieważ nie chce się żadnym sposobem do rewolucyynych środkow przychylić. Przez nich, iak tuteysze pisma mowią, została w tych dniach rozgloszona pogłoska, że Sieyes zawarł z pewnem mocarstwem taiemny traktat, na mocy którego ma Francya do dawnych swych granic powrocić, konstytucyyną monarchią lub przynaymniey prezydenta z dożywotnim senatem u siebie zaprowadzić. Dyrektoryat każe przez mocne patrole jakobinow na wodzy trzymać, których stronnicy zgromadzili się wczoray w znaczney liczbie przed salą rady 500. —

Pod nazwiskiem północney ma bydź nowa armia uformowana między Bruxellą i Mastrychtem. Dyrektoryat żądał iuż pozwolenia na wybranie 40,000 koni przez rekwizycyą. — Nowy Hiszpański ambassador P. Musquitz przybył tu z Berlina. Ob. Schimmelpennik także iuż tu nazad powrocił. Nasz sekretarz legacyi Ob. Aubin przybył z Hagi. — W Brest wszystkie woyska i maytkowie musieli się na okręty będącey do wyyścia pod żagle gotowey flotty udadź. — Garnizony z Leodyum, Namur, Gandawy, &c. musiały śpiesznie do Holandyi ruszyć. Luxemburg i Mastrycht będą w żywność opatrzone. — Dziś widać licznieysze skupienia ludu, niżeli wczoray. Umysły są bardzo niespokoyne. Wiele ludzi opuszcza Paryż. Obawiamy się nowych zamieszań. Do Pary-

ża więcey ieszcze woyska przybędzie. Towarzystwo (iakobinow) w Salm, miało wczoray w nocy zgromadzenie, na którym znaydowało się przeszło 200 deputowanych.

Z Hagi d. 21. Września.

Z powodu odniesionego zwycięztwa przez naszą armią d. 19 t. m. nad Anglikami wielka tu panuie radość. Attak Anglikow był powszechny na całą naszą linią, i lubo nasze prawe skrzydło nieszczęśliwe było, poniewaź jenerał Daendels znowu do cofnienia się był przymuszony, wszelako śrzodek pod jenerałem Dumonceau, a nadewszystko lewe nasze skrzydło pod jenerałem Van Damme trzymały się przedziwnie. Lewe skrzydło składaiące się z samych Francuzkich woysk, było w prawdzie z początku odparte, gdyż Rossyyskie woyska składaiące prawe skrzydło Anglikow bardzo mocno z szańcow Petten na nie uderzyły. Przedarły się iuż do wsi Bergen między Petten i Alkmar leżącey i onę opanowały, lecz skoro się część Batawskich woysk ze śrzodka z Francuzkiemi złączyła, odzyskały wieś nazad, wyparły nieprzyiaciela bagnetem tak szypko, iż iedney części przecięte cofnienie zostało. W wieczor dopiero kiedy Francuzi swoie położenie nazad obięli, cofnęli się Rossyanie do swoich szańcow w Petten i Zyp. W tey rozprawie poymano kommenderuiącego jenerała Rossyyskiego Hermann, który wczoray do Alkmar zaprowadzony został, tudziesz drugiego po nim jenerała Essen, który iest ciężko raniony, i wiele innych officyerow. Liczba ranionych i zabitych iest ogułem na 2000 podana; tyleż drugie zabrano w niewolą, a naywięcey Rossyanow. Zdobyliśmy 5 chorągwi i 25 armat. Gdy jenerał Dumonceau przez dany posiłek ze śrzodka jenerałowi Van Damme, osłabił się, odnieśli Anglicy i tu niektóre korzyści, przez opanowanie naszego stanowiska przy Schoorl; lecz wszystko naprawione znowu zostało, my odzyskaliśmy nasze straty. W tym mieyscu znaydowały się niektóre korpusa narodowey gwardyi pierwszy raz w ogniu, i podług świadectwa jenerała Brune bardzo się odważnie trzymały. Nawet prawe nasze skrzydło odzyskało znowu wczoray rano swoie stanowisko, które opuścić musiało, tak, iż nasze zwycięztwo iest zupełne, gdyż przez to działanie pomnożyła się ieszcze bardziey znaczna iuż dosyć liczba ieńcow. W porownaniu z nieprzyiacielem bardzo mało straciliśmy w tey bitwie, gdyż nie liczemy iak około 500 ludzi. Między ranionemi znayduie się Batawski jenerał Dumonceau, który letki odebrał postrzał, a między zabitemi iego adiutant Nahuys i adiutant jenerała Daendels. Anglicy weszli z rana do Horn, ale na wieczor znowu go opuścili. Jenerał Brune podwyższył zaraz na placu bitwy jenerała brygady Gouvion na jenerała dywizyynego, a szefa brygady Aubrée na jenerała brygady. Z resztą ciało prawodawcze, które będzie umiało przyzwoicie nadgrodzić nasze waleczne woyska, dekretowało wczoray pierwszy raz, że nasza Francuzko-Batawska armia dobrze się zasłużyła oyczyznie. — Co dziennie przychodzą ieszcze posiłki z Belgii; barki nasze i statki są zatrudnione na kanałach przewożeniem ich do Harlem.

Oto iest urzędowy rapport jenerała maiora van Boecop, szefa głownego sztabu Batawskiey armii, do ministra woiennego naszey rzeczypospolitey o bitwie d. 19 zaszłey, który przez druk ogłoszony został:

" Obywatelu Ministrże! Miałem honor donieść ci dziś rano (d. 19) o godzinie 10, o attaku nieprzyiaciela przeciw naszym liniom i o stanie rzeczy, w iakim się na ów czas znaydowały. Teraz o godzinie 7 w wieczor mogę ci donieść o tym co zaszło, lubo nie ze wszystkiemi szczegułami, bo niemam ieszcze urzędowych rapportow. Nieprzyiaciel attakował lewe skrzydło, złozone z Francuzkich woysk, rowno z świtem wzdłuż Dunow przed Pletten. Zaszedł mu z tyłu, dla czego Francuzi cofnęli się przez Schoore do Bergen. Tú attakowała nieprzyiaciela, który się z Rossyanow składał, 42 połbrygada bagnetem, odparła go i przecieła mu cofnienie do Petten. Potym został aż do Dunow odpędzony, stracił wiele ludzi w zabitych i około 800 ieńcow, między któremi znayduie się wiele Rossyyskich officyerow i sam kommenderuiący jenerał Rofsyyski Hermann. Zdobyto także wiele armat i 2 chorągwie; nasze woyska pomknęły daley naprzod swoie stanowisko. W tym samym czasie kiedy attakowano lewe skrzydło, była także dywizya jenerała Dumonceau attakowana. Musiał on opuścić Schoorldam, lecz go znowu odzyskał, i iego dywizya znayduie się w swym stanowisku w dobrym porządku. Prawe skrzydło pod jenerałem Daendels, utrzymało swoie stanowisko, odparłszy kilka attakow, aż do popołudnia; lecz o godzinie 2 był jenerał Daendels znown z przodu przy Oud *Karspel* od Anglikow, a z boku od 2000 Rossyyskiego woyska attakowany. Jenerał adiutant Derutt mimo swego usiłowania nie mogł woysk utrzymać w szańcach, co było przyczyną, iż jenerał Daendels musiał się do St. Pancras cofnąć. Cofnienie byłoby w dobrym porządku nastąpiło, gdyby woz prochowy nie był się zapalił, co sprawiło nieiakie zamieszanie. Podług wyznania jeńcow wylądowali pierwsi Rossyanie d 17, drudzy wczoray d. 18. Jest ich 17,000, a Anglikow 20,000 pod kommendą Xcia Jorku. — Straty nieprzyiacielskiey nie mogę ieszcze pewnie podać, ale bez powiększenia może bydź 3 do 4000 rachowana. — Jenerał leytnant Dumonceau ma się dziś w wieczor cokolwiek lepiey. Naszey straty nie mogę także dokładnie podać, &c.

" Podpisano *Boecop.*

Drugi rapport o tey potyczce jenerała adiutanta d'Ardenne iest także drukowany. W tym podana iest liczba zabitych nieprzyiacioł do 2000, ranionych do 800, a ieńcow do 1500, w liczbie których znayduie się 40 officyerow Rofsyyskich wraz z jenerałem Hermann. Rofsyyski pułkownik Stryk iest niebespiecznie raniony. Podług tego rapportu zdobyto 5 chorągwi i 20 armat. — Jenerał Brune przysłał rownie swoy rapport, w którym procz szczegułow o tey bitwie wspomina, że ochotnicy narodowych gwardyy, bardzo się walecznie stawili, że nieprzyiaciel wiele poczynił zdrożnosci, że wiele wsiow znayduie się ieszcze w ogniu. &c.&c. Jenerał Brune żądał 10 lub 12,000 zbroynych obywateli. Na Hagę przypada dac 275 ludzi.

Podług autentyczney listy wynosi strata nasza w bitwie d. 10 zaszłey: Francuzi mieli 40 ludzi zabitych, w liczbie których znayduie się 4 officyerow, 749 ranionych, w liczbie których znayduie się 36 officyerow. Batawowie 97 ludzi zabitych, w liczbie których znayduie się 8 officyerow, 498 ranionych, w liczbie których znayduie się 32 officyerow, i 375 zamię-

szanych, między któremi znayduie się 1 officyer.

Postanowiono iż zagraniczni posłowie nie są wyiętemi od opłaty 8 procentow od swoich dochodów. — Wczoray obchodzono tu przez wystrzały z armat i zawieszenie narodowey bandery na obserwatorium i na ratuszu zwycięztwo d. 19 odniesione. — W Flistagen wysadzony został dom, na powietrze, w którym się 5000 funtow prochu znaydowało. — Francuzki jenerał d'Hanoisdal przybył do Amsterdamu, i obiął kommendę nad liniami od Zeeberg aż do Zantvoort. — Pruskie woyska przybyły prawda do Emmerich, ale wiemy, że nic nieprzyiacielskiego przeciw naszey rzpltey nie przedsięweźmą, mamy owszem pewną wiadomość, że Prussy przy swoiey neutralnosci zostawać będą.

Z Londynu d. 17. Września.

Po odebraniu ważnych depeszy z wschodnich indyy, wydał rząd następuiące urzędowe doniesienie:

Z wydziału woyskowego d. 13. września 1799. " Tego rana nadeszły depesze do domu kompanii wschodnich Indyy o wzięciu miasta i cytadelli Seringapatnam i o poddaniu się całey armii Mysoru. Typpo poległ w cytadeli, która dnia 4 maia szturmem wziętą została. — Armie Bombaiu i Madras pod jenerałem Stuart i Haris złączyły się. Mowią, iz 3 mill. f. szt. znaleziono w skarbie w Seringapatnam. Kilku Francuzkich jenerałow znaydowało się w armii Typposaiba. — Do admiralicyi nadeszła także wiadomość o zaszłey w Hollandyi d. 10 bitwie, w ktorey jenerał Abercrombie zupełne odniosł zwycięztwo. Hollenderska flotta przybyła do Nore. Nim ruszyła z Texel przyięło 3000 maytkow służbę woyskową u Xięcia Oranii. — Druga dywizya Rossyyskiego woyska przybyła ostatniey środy do Texel. „

Znalezione w Seringapatnam 3 mill. w gotowych pieniądzach są zdobyczą Angielskich woysk, ale gdy wielki niedostatek pieniędzy w Madras panuie, pozwolono na czas nieiaki pożyczyć tych pieniędzy kompanii wschodnich Indyy, dla ożywienia znowu handlu w Madras. — Lord Mornington poiechał w towarzystwie lorda Clive do Seringapatnam, dla urządzenia tam nowego rządu. Krol Mysoru, którego Typposaib w więzieniu trzymał, powroci teraz do swego dziedzictwa, ktore mu Hyder Aly wydarł. Reszta wydartych prowincyy przez Typposaib będą także prawem posiadaczom powrocone, ieżeli obowiążą się haracz płacić i uznaią kompanią wschodnich Indyy za swego zwierzchnika, iednak porty Mangalore, &c. będą dla bespieczeństwa posiadłości Anglikow zatrzymane.

Wice-krol Irlandzki lord Cornwallis, który dawniey zupełnie zwyciężył Typposaiba, udzielił d. 10 września prezydentowi Dublina, doniesioney sobie przez lorda Mornington wiadomości o wzięciu Seringepatnam. Dublin obchodził tę radosną nowinę przez wystrzały z armat i inne uroczystości. W sklepach naszych kopersztychowych widziemy dwa przedziwne kopersztychy, wystawiaiące danie wzakład syna Typposaiba lordowi Cornwallis i wzięcie miasta Seringapatnam. To miasto leży na wyspie rzeki Cavery, ma przedziwne budynki, czworkątne rynki, grotty i ogrody. Grobowiec Hyder Aly wystawiony w południowym rogu wyspy i osadzony drzewkami iest naypięknieyszą sztuką budownictwa. Wyspa tą iest osadzona ze wszystkich stron 400 armatami;

Typposaib nigdy nię myślał, żeby mogła bydź wziętą. Zysk wschodniey kompanii przez to zdobycie iest nie wyrachowany, procz zakończenia woyny w wschodnich Indyach.

Wczoray zostały przez admiralieyą zdięte z Hollenderskiey flotty republikanckie bandery Xciu Oranii do Hampton Court odesłane. Kapitan Gibbon, który ich do Anglii przywozł, miał ten honor, że ich sam oddał. — Spadnienie papierow bankowych pomimo wszystkich naszych nowych zwycięstw przypisane iest okolicznosciom teraźnieyszym handlu, względem których maią bydź parlamentowi uczynione przełożenia. — Okręt Triton przywiozł z wschodnich Indyy 500 Francuzkich ieńcow, przez co liczba Francuzkich ieńcow w Anglii pomnożyła się do 30,000, gdy Angielskich we Francyi nie znayduie się nad 1000. Rada miasta Londynu przesłe admirałowi Mitchell i jenerałowi Abercrombie prawo obywatelstwa miasta Londynu z szpadami w wartości 100 gwineow. — Wczoray odeszła pierwsza poczta do przylądku Dobrey nadziei. — D. 13 popłynęły znayduiące się w Jarmut Rossyyskie woyska pod jeneratem Essen do Hollandyi. Z Deal idą ieszcze zawsze Angielskie woyska do Hollandyi.

Wczoraysza dworska gazeta mieści w sobie następuiący rapport jenerała Abercrobie do sekretarza stanu P. Dundas:

Z głowney kwatery Brug d. 11 *września.* "Mci Panie! Osadziwszy dostatecznie mieysca, które Angielskie woyska dziś zaięły, będąc procz tego pewny, że wnet nadeydą mi znaczne positki, umyśliłem aż do tego czasu trzymać się odpornie. Z nadeszłych wiadomości dowiedzieliśmy się o zamiarach nieprzyiaciela attakowania nas, poprawialiśmy przeto codziennie nasze korzystne położenie. Wczoray rowno z świtem (d. 10) attakował nas nieprzyiaciel w śrzodku i na prawem skrzydle, od St. Martins aż do Petten we 3 kolomny, zapewne całą swoią siłą. Prawa kolomna nieprzyiacielska pod rozkazami jenerała Daendels złożona z Hollenderskich woysk, czyniła attak na wieś St. Martins. Srzodkowa kolomna, pod rozkazami jenerała Dumonceau, także z Hollenderskich woysk złożona, maszerowała ku Erabbendam i Zyper. Lewa kolomna złożona z Francuzow zmierzała ku stanowisku, które jenerał maior Burrard, dowodzący 2giey brygadzie, zaiął. Nieprzyiaciel zbliżał się osobliwie z lewey i z śrzodka z wielką odwaga, postąpił z swemi kolomnami o 100 tylko łokci od mieysca, które Angielskie woyska zaymowały; lecz wszędzie został odpartym, co winniśmy mocnemu położeniu i wielkiemu męztwu naszych woysk. O godz. 10 cofnął się nieprzyiaciel do Alkmar nazad, utraciwszy wiele zabitych i kilku ranionych ludzi, armatę, pewną liczbę wozow, pontonow i zdeymowanych mostow. Pułkownik M'Donald ścigał go czas niejaki z rezerwą i przyspieszył iego cofnie. Jest dla mnie rzeczą niepodobną oddać wszystkim woyskom, wraz z gwardyą sprawiedliwość za dobre ich sprawienie się. — Straty nieprzyiaciela nie można dokładnie wiedzieć, ale nie może bydź mnieysza nad 800 lub 1000 ludzi. Nasza zaś nie przechodzi w zabitych, ranionych i zamieszanych 200 ludzi. Jenerał maior Moore iest letko, a pułkownik Smith cięzko w nogę raniony. Dokładne wyszczegolnie naszey straty iest tu przył czone.

Podp. *Abercrombie.*

DODATEK

DO N

DO N^ro 80.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 6. Października 1799.

Z Konstantynopola d. 24. Sierpnia.

Nadeszła tu niepomyślna wiadomość, że Kiosa Mustafa basza przy Abukir zupełnie pobitym został. Buonaparte dowiedziawszy się o wzięciu tego miasta przez Turkow i porażeniu tam Francuzow, zebrał wiele woyska dla odzyskania go nazad. Zaszła tam bitwa tak była krwawą, iż z 6000 znayduiących się tam Turkow mało który z życiem uszedł. Sam nawet Kiossa basza, który się bardzo walecznie bronił, miał się po utracie w bitwie ręki w niewolą Francuzow dostać. Abukir zostało znowu od Francuzow odebrane. — D. 19 t. m. wyszło z tąd 7 armatnych szalup z woyskiem do Epiptu. Kiosa Mustafa żądał 12,000 wybornego woyska w posiłku; lecz liczba ich nie mogła bydź dopełniona, a wysłane składaią się w większey części z ochotnikow. — Wczoray przybył tu Tatar kuryerem od Angielskiego konsula z Alepu. Armia W. Wezyra, która bardzo powoli maszeruie, była ieszcze 9 dni drogi od Alepu oddalona. O debranie nazad Abukir przez Francuzow wielkie sprawiło wrażenie w Syryi, gdyż miasto to leży tylko 17 dni podroży od Alepu, i wybierano w nim rekrutow dla armii W. Wezyra. Twierdza Akry iest warownią Porty z tey strony; posyłaią do niey ciągle wiele ammunicyi i żywności. Gdyby ią Buonaparte był opanował, byłby samemu Konstantynopolowi zagroził. Grecy i *Koptowie* trzymaią ieszcze z Buonapartem, ponieważ się obawiaią skutkow za okazaną do Francuzow przychylność. — *Kapitan basza* znayduie się ieszcze zawsze z swoią flottą w Dardanelach, gdyż rozumieią, że się tam Brestenska flotta pokaże.

Z Medyolanu d. 8 Września.

Dzisiay ma ruszyć część woyska Rossyyskiego dla udania się do Szwaycaryi przez Nowarre, Belliszone, i gorę S. Gotarda, które mieysca, rownie iako most czartowski w dniach tych Francusi opuścić mieli. Wszystkie woyska Rossyyskie przeydą nastęрnie do Szwaycaryi i pod dowodztwem F. M. hrabiego Suwarowa zostawać będą. We Włoszech pozostanie armia Austryacka pod dowodztwem

jenerała iazdy Melas; bagaże i artyllerya Rossyyska udadzą się przez Tirol do Szwaycaryi. — Na doniesienie, że Francuzi czynili niejakie poruszenia dla zbliżenia się ku Tortonie i oswobodzenia tey twierdzy przed dniem oznaczonym na iey od danie; armia Austryacka cofnęła się trochy dla zaięcia dogodnieyszego położenia w okolicach tey twierdzy; lecz poźniey dowiedziano się, że Francuzi żadnego względem Tortony nie maią zamiaru, stosownie zatym do tego woyska nowy odebrały rozkaz pozostania na mieyscu, i Tortona na dniu 11 bramy miasta dla woysk Austryackich otworzy.

DONIESIENIA.

Przez Magistrat Miasta Cesarsko Krolewskiego Kazimierza do wiadomości niezawodney podaie się, iż w miesiącu teraźnieyszym pewna kwota przez kobietę znalezioną została, tym tedy edyktem właścicielowi tych pieniędzy donosi się tym koncem, aby w przeciągu miesięcy trzech swą udowodniwszy własność mogł sobie takowe pieniądze odebrać, inaczey że podług przepisu prawa z znalezionemi postąpi się pieniądzmi, tenże właściciel ninieyszym zauwiadomia się. Dan na sessyi Magistratu dnia 28 Września 1799.

Jan Dobrzański Prezes mp.

Z Rady Miasta Kazimierza.
Wincenty Paczkowski Pisarz mp.

Ponieważ licytacya na kupienie wodki pod dniem 16 t. m. w C. K. cyrkularney kancellaryi Mysleniecki przedsięwzięta; przez niedostatek licytantow na stronę Eraryalną niepożytecznie wypadła; więc się ninieyszym podług (na tuteyszą pod dniem 17tym t. m. urzędownie uczynioną relacyą) nadeszłego kameralney Dyrekcyi, rozporządzenia dedato 20 praes 21go 7bris 1799 Nro. 1757 powtorna licytacya wypisuie się, ktora na 28go Octobra 1799 z rana o dziewiątey godzinie w wyżey pomienioney C. K. cyrkularney kancellaryi trzymana będzie.

Kondycye obwieszczenia zostaną te same, ktore iuż wpierwszych publikacyach uwiadomione były, to iest:

1mo Będą pod zatrzymaniem wysokiego potwierdzenia 6000 garcy szynkowney wodki albo w całości od iednego Liweranta, albo też iak okoliczności pożyteczniey pokażą, po 1000 garcy od więcey Liwerantow u tego kupowane ktory się za nayniższą cenę liwerowac podeymie.

2do Liwerowanie tych 6000 garcy wodki zaś nie na ieden raz, ale w poiedynczych częściach stawać się ma, o ktorem prefektura Makowska przy licytacyi uwiadomi.

3tio Prœctium fisci od garca czyni 35 ½ kraycarow.

4to Ma każdy do tego liwerowania chęć maiacy za każde 1000 garcy, 60 zł. ryń, albo też za wszystkie 6000 garcy, 360 zł. ryń. iako vadium przy licytacyi gotowo złożyć, i oprocz tego probę tey do liwerowania umyślonej wodki ze sobą przy niesć.

Z C. K. Kameralney prefektury w Makowie d. 22 Septembra 1799.
Ernestus Elsholtz prœfectus.
Adam Mizia, substit. Controllor.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey tym edyktem publicznym wiadomo czynią: że Xiądz Michał Bączalski profesor klassy pierwszey w Sandomierskiem Gymnazyum dnia 31 stycznia roku tego umarł, żadnego nie zostawiwszy ostatniey woli rozrządzenia. Wszystkich zatym, ktorzy do pozostałego maiątku iego prawem sukcessyi należą, osobliwie zaś 2 siostry nieboszczyka zamężne Turzańskie zwane (iak słychać w Przemyskiem w Galicyi wschodniey zostaiące) edyktem ninieyszym wzywaią się: ażeby oświadczenie swoie względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku i niedziel sześciu do C. K. sądow szlacheckich podali i prawo

sukcessyi dowodnie okazali; inaczey uważany by to dziedzictwo za nie maiące Pana i podług przepisu prawa cywilnego części II. Rozdziału XVIII. z tym maiątkiem postąpionoby.

Czyni się oraz wiadomo sukcessorom: że podług inwentarza tego maiątku przez komornika Sandomirskiego Nideckiego spisanego, a C. K. sądom szlacheckim dnia 8 marca roku tego nadesłanego (którego kopią z registratury tuteyszey każdemu wyiąć wolno) stan substancyi summę 8695 zł. pol. 24 gr. długi zas 1016 17 gr. zatym czysta massa 7,676 zł. pol. 7. gr. wynosi; niemniey że dniu dzisieyszym kurator tey massie w osobie Pana adwokata Niemety iest ustanowiony.

W Krakowie dnia 9 Maia 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Krauss

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.

Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem sukcessorom Anny z Michałowskich Złotnicki powtornego małżeństwa Laskowski: że Paweł Bronicki u sądow tych, o zapłacenie summy 8000 zł. pol. załobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomosci gdzie obżałowani zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Panom sukcessorom adwokata tuteyszego Bema, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie, oniprze o edyktem niniéyszym tym końcem upominaią się, ażeby dnia 4 Grudnia r. b. o godz. 9 z rana sami stanęli, albo iezeli iakie maią prawa swoiego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które na swą obroną za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

J. Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szla, Krakowskich Galicyi Zachod.

W Krakowie d. 9 września 1799 roku.

Ascher.

Nazwiskiem Michał Czarnecki służąc za kamerdynera u Pana swego w dobrach Klimontowie, między Żarnowcem a Wodzisławiem sytuowanych, do cyrkułu Konieckiego należących, okradłszy Pana swego na kilka tysięcy zł. pol., w samey tylko monecie, a naywięcey w grubey Cesarskiey i Niderlandzkiey, uciekł z wieczora dnia 25 7bris 1799 roku. Jest on wzrostu miernego, szczupły w sobie, włosow blond, czoła wysokiego, na które cokolwiek włosy krótko strzyżone, zczesywał, z tyłu mały harcabik, długo od głowy wiązany, twarzy ponurey, oczow siwych, nosa trochę zadartego, pociągły na twarzy, dosyć dużo zarastaiący na brodzie, bladawy na twarzy, chrzępliwo cokolwiek gadaiący, chustkę naszyi grubo noszący, w surducie sukiennym ciemnawo nakrapianym piaskowym, spodniach długich niebieskich wytartych i na kolanie iednym złych, w botach nowych z żołtemi szerokiemi sztylpami u tychże botow długiemi uszami, przez kapelusz ceratowy i zieloną ceratą podszyty, naywięcey poznany bydź może. Attestatum niema, chyba zmyślone, lat około 40 maiący, czuię czarniawą wytartą na sobie noszący. Ktoby takowego złodzieia doszedł i przytrzymał, nadgrody mieć będzie czer. zł. 20 i niechay daie znać do naybliższey zwierzchności rządowey, lub gdyby opodal było do cyrkułu Konieckiego, na po-

całą niechay się wgłosi, expens ... marefka, z okazyi chwyconego złodzieia, przez właściciela tych pieniędzy powrocony będzie, procz wyżey wyrażoney nagrody.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniéy oznaymuią tym Edyktem publicznym: że Wielebny Xiądz Marcin Łoziński komendarz kościoła parafialnego Kaszowskiego dnia 20 Lutego 1798 r. z tym się pożegnał światem. Testament dnia 17 stycznia r. tegoż 1798 uczyniwszy, inwentarz pozostałego po zmarłym maiątku Tymiński komornik Radomski pod dniem 8 Marca r. b. tutay przesłał, podług którego tenże maiątek . . . . 1909 zł. 28 gr. poł.

Długi zaś . . . . 160 zł. . . wynoszą, którego to inwentarza kopią wolno ... tym, którym na tem zależy, w tuteyszey wyiąć registraturze. Wszyscy przeto, którzy do pomienioney zmarłego substancyi prawo sobie iakie roszczą wzywaią się: ażeby się względem obięcia dziedzictwa wprzeciągu roku iednego ni-dziel sześciu u tuteyszych C. K. Sądow szlacheckich oświadczyli; gdyż inaczey milczenie ich uważane będzie za zrzeczenie dziedzictwa. W Krakowie dnia 8 Kwietnia 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Ascher.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Magnifico Ignatio Peniatowski medio præsentis edicti hisce insinuatur, quod nimirum generosi Josephus Kotuuski, Rochus Felix, & Petrus Zagrobskie Fratres, tum Theresia de Dąbskie, & Antonius Polikowskie Conjuges ad Forum hocce adversus, eum in causa puncto Deocupationis alterius medietatis Villæ Tussow una cum Calculo Libellum porrexerint Judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverint: Cum autem Forum hocce ob ignotum eius habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Gsum Zarawski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficatia esse judicaverit, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit, ita enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Ig. Pietruski.
Weinling.
Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 14 Aug. 1799.

Gangel

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Domino Antonio Woreszczaka, Medio præsentis edicti hisce insinuatur, quod nimirum Domini Josephus, Vincentius, Carolus, & Paulus de Campo Scipiony olim Domini Ignatii Scipion, & Superstitis Viduæ Dominæ Mariannæ de Wudzyckie filii, ad Forum hocce adversus, eum in causa puncto jactatæ Sulenii post Mariannam Fulegowna ex lege diffamori Libellum porrexerint Judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverint. Cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Dominus Ratyński ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficatia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit Itaenim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Ign. Pietruski.
Purtscher.
Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 11 Junii 1799

Gangel.